

Sygn.akt III AUa 141/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SO del. Marzanna Rogowska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 września 2014 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...) w O. i A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji wnioskodawcy Uniwersytetu (...) w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt IV U 3197/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 141/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 maja 2013 roku nr. (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (dz. U. z 2003r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez **A. S.**, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet (...) w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek - Uniwersytet (...) w O. oraz ubezpieczony.

Odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez **A. S.** nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 listopada 2013r. oddalił odwołania. Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. S. jest zatrudniony u płatnika składek - Uniwersytet (...) w O.. W okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony pracował na stanowisku adiunkta w Katedrze Finansów i (...) na (...).

W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku i od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 26 lipca 2012 roku ustalono, że w okresie od dnia 15 września 2001r. do dnia 15 czerwca 2003 r. ubezpieczony zawarł z pracodawcą 20 umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego.

Zgodnie z treścią każdej z powoływanych umów ubezpieczony zobowiązał się nie tylko do wygłoszenia wykładu, opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umowami temat, ale również do opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu, dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczony ponadto zobowiązał się przenieść na Uniwersytet, w sposób określony umowami przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe.

Tematyka zawartych umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego była związana z zajęciami na studiach podyplomowych organizowanych u płatnika składek Uniwersytetu (...) w O., który również był płatnikiem wynagrodzenia, a także odpowiadała tematyce zajęć dydaktycznych prowadzonych przez ubezpieczonego w ramach pensum dydaktycznego.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołania nie są zasadne. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. bowiem są one spójne i korespondują z treścią dokumentów przedstawionych przez strony.

Problem występujący w przedmiotowej sprawie wymaga zwrócenia uwagi na treść przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, jeżeli pracodawca, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, nie przystąpi do rozpowszechniania utworu przeznaczonego w umowie o pracę do rozpowszechniania, twórca może wyznaczyć pracodawcy na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnienie utworu z tym skutkiem, że po jego bezskutecznym upływie prawa uzyskane przez pracodawcę wraz z własnością przedmiotu, na którym utwór utrwalono, powracają do twórcy, chyba że umowa stanowi inaczej. Strony mogą określić inny termin na przystąpienie do rozpowszechniania utworu.

Z kolei zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku, jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu, albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany. Według ust. 2 instytucja naukowa może, bez odrębnego wynagrodzenia, korzystać z materiału naukowego zawartego w utworze, o którym mowa w ust. 1, oraz udostępniać ten utwór osobom trzecim, jeżeli to wynika z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw

i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem-przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zdaniem Sądu, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma zasadniczego znaczenia kwestia, czy określony w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwór był w istocie utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winien być oceniany tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Jedynie na marginesie zwrócić trzeba uwagę, że nawet, gdyby umowa ta miała być oceniana tylko przez pryzmat umów o dzieło, to i tak podlegałyby składkowaniu, gdyż była zawarta z pracodawcą, a nadto realizowano ją na rzecz pracodawcy (art. 8 ust 2 a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych).

Organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzony w ramach zawartej przez strony umowy utwór, był utworem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku. Istota niniejszego postępowania sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie jest przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż opisany w umowie utwór dydaktyczny, został stworzony w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Bez względu na to, czy opisane w umowie czynności były wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, studiów podyplomowych, czy też mają za zadanie inne działania, są realizowane na rzecz pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Zgodnie z poglądami doktryny, aby utwór miał „charakter pracowniczy” i znajdowała zastosowanie regulacja przewidziana w art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnątrzzakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. W przypadku, gdy w umowie nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu zwłaszcza:

-zwyczaje przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej;

-możność hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków;

-podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp.

Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową (patrz J. Barta- Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Przepis artykułu. 99 ustawy z dnia 12 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2006r., stanowi, iż pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje, kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię, uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni. Powyższa regulacja nie pozostawia, w ocenie Sądu, wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożony jest szereg obowiązków, m.in. jest to obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie

wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, artykułów czy recenzji.

Z materiału przedstawionego przez płatnika składek nie wynika, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania). W związku z powyższym przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności należy traktować jako podlegający oskładkowaniu na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powyższy pogląd znajduje również potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, III UZP 4/11, w której Sąd stwierdził, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa (art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9. art. 11 ust.1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych z mocy prawa podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Podsumowując, omawiana uchwała przewiduje wykładnię, zgodnie z którą wynagrodzenie za prawa do utworów powstających w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych, jest traktowane jako przychód ze stosunku pracy na potrzeby wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Z korzystniejszych zasad wymiaru tych składek może więc skorzystać tylko twórca działający na własny rachunek, nie zaś twórca wykonujący swoje czynności w stosunku pracy.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że z uzasadnienia omawianej uchwały można także wywnioskować, iż możliwa jest także sytuacja, w której wynagrodzenie za przeniesienie majątkowych praw autorskich przez pracownika na pracodawcę, nie będzie traktowane jako wynagrodzenie ze stosunku pracy. Konieczne jest jednak, aby stworzenie utworu, którego dotyczyłoby takie wynagrodzenie, nastąpiło zupełnie poza zakresem obowiązków pracownika w ramach stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Na podstawie zawartej umowy zainteresowany miał przygotować oraz przeprowadzić zajęcia dydaktyczne ze studentami – praca dydaktyczna jest podstawowym obowiązkiem pracownika naukowego.

Nie można zgodzić się z poglądem odwołujących, iż obowiązek pracy dydaktycznej pracownika naukowo - dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum – rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych odnosi się wyłącznie do wynagrodzenia wskazanego w umowie. Zajęcia objęte pensum pracownik naukowo dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Ustawa o szkolnictwie wyższym idzie w konkretyzacji obowiązków pracownika dalej niż Kodeks pracy. Czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni.

Konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust.1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56).

Rozważając problematykę umowy zlecenia zawartej w dniu 1 lutego 2003 r., w której ubezpieczony zobowiązał się do przeprowadzenia egzaminu zważyć należy, iż zgodnie z art. 8 ust. 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zdaniem Sądu, zawarcie umowy cywilnoprawnej z własnym pracownikiem skutkuje obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne od sumy uzyskanych z tego tytułu przychodów. Sąd Okręgowy wskazuje także, że objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego następuje z mocy prawa, co oznacza, iż obowiązek ten nie może być wolą stron zmieniony.

W związku z powyższym przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności – umowy zlecenia, należy traktować jako podlegający oskładkowaniu na podstawie art. 18 ust. 1 a w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść art. 207 kpc który stanowi, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Ustawa nakłada na strony postępowania szereg ciężarów w zakresie dbałości o prawidłowy i szybki przebieg postępowania. Ogólne zasady postępowania w tym zakresie określają zwłaszcza art. 3 k.p.c. i art. 6 § 2 k.p.c. W przepisach tych wskazano, że strony obowiązane są dokonywać wszelkich czynności procesowych „zgodnie z dobrymi obyczajami” oraz dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy „zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek”. Strony w toku postępowania powinny też przedstawiać fakty i dowody bezzwłocznie, mając na uwadze sprawność i szybkość postępowania.

Wskazać należy, że Sąd nie przeprowadził dowodu z wyjaśnień zainteresowanego, bowiem treść sporu nie sprowadzała się do ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy zainteresowanymi a (...) w O. stąd też informacje pozyskiwane z osobowych źródeł dowodowych, (co do przedmiotu wykonywanych, charakteru umowy) nie mają decydującego znaczenia w rozstrzygnięciu sporu. Strony niekwestionowały prawdziwości przedłożonych dokumentów- umów o prace oraz umów o przeniesieniu autorskich praw do utworu dydaktycznego. Strony zgodne były również co do faktu, iż zajęcia dydaktyczne objęte umowami o przeniesieniu autorskich praw do utworu dydaktycznego nie wchodziły w wymiar pensum dydaktycznego ubezpieczonego. Strony pozostają jedynie w sporze nie co do faktów a co do interpretacji prawa.

W ocenie Sądu, sprawa została dostatecznie wyjaśniona do merytorycznego rozstrzygnięcia. Jej istota sprawy sprowadza się do przedstawionej wyżej oceny prawnej ustaleń wynikających z akt ZUS i akt osobowych ubezpieczonego, tyle tylko, że oceny te różnią się w sposób zasadniczy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołania, jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł odwołujący Uniwersytet (...) w O.. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. przepisów sów prawa procesowego, a mianowicie:

a] art. 233 §1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenia, do których zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym, a w konsekwencji że utwór wykonany przez zainteresowanego na podstawie tej umowy stanowi utwór pracowniczy, a wynagrodzenie otrzymane za wykonanie tego utworu stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,

b] art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 299 kpc, poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność granic obowiązków pracowniczych zainteresowanego i czy utwór, który powstał w wyniku wykonania przez zainteresowanego umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych był objęty obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego,

c] art. 231 k.p.c., poprzez ustalenie, że świadczenie, do którego zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych było objęte zakresem obowiązków pracowniczych z powodu niewykazania okoliczności przeciwnej, podczas gdy z żadnego faktu ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie sposób takiego ustalenia domniemać, a ponadto przeczą takiemu ustaleniu powszechnie znane fakty związane z procesem tworzenia utworu,

d] art. 477¹⁴§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołania podczas gdy w niniejszej sprawie odwołanie miało podstawę wyrażającą się w braku oparcia w materiale dowodowym zasadności/trafności ustalenia, że świadczenie zainteresowanego, do którego zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, były objęte obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego,

2. naruszenie prawa materialnego, tj:

a] art. 8 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieuwzględnienie jego konstytucyjnej zasady, że prawo autorskie przysługuje twórcom o ile ustawa nie stanowi inaczej.

b] art. 12 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym nie występuje przesłanka legitymująca twierdzenie, że którekolwiek utwory stworzone przez pracownika wyższej uczelni powstały w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy,

c] art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez pominięcie zawartej w nim regulacji, stanowiącej *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 12 ustawy i przyznającej instytucji naukowej (szkole wyższej) tylko jedno uprawnienie (ograniczone czasowo pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego) w zakresie autorskich praw majątkowych,

d] art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

e] art.102 ust.1 ustawy z dnia 12.09.1990r. o szkolnictwie wyższym poprzez jego błędne zastosowanie, bowiem wykonanie utworu nie jest koniecznością realizacji programu nauczania

f] art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy wynagrodzenie uzyskane przez zainteresowanego w zamian za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, nie znajduje oparcia w stosunku pracy z uczelnią, a tym samym nie wchodzi w skład przychodu z tego stosunku pracy,

g] art. 8 ust.2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich nieprawidłową wykładnię i uznanie, że umowa wyczerpuje dyspozycję tego przepisu, mimo że nie jest to umowa zlecenia, jak i umowa o dzieło.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący w apelacji wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium autorskiego za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującego nie jest zasadna.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Skarżący w pierwszej kolejności wyeksponował zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. W jego ocenie wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że umowy zainteresowanego były objęte zakresem obowiązków pracowniczych.

Można zgodzić się częściowo z tak postawionym zarzutem, gdyż w istocie wykonanie wykładu nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Podkreślić w sprawie należy, że ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o osobowe źródła dowodowe zaoferowane przez skarżących, jak też dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego. Na podstawie przekazanych treści zasadnie ustalili zakres obowiązków zainteresowanego. Nie chodzi tu o sam brak pisemnego polecenia pracodawcy do wykonania określonej czynności, gdyż mamy do czynienia z samodzielnym, kreatywnym pracownikiem, który wykonuje określone czynności z własnej inicjatywy, bowiem istota jego pracy polega na rozwijaniu własnej twórczości naukowej. Nie mamy do czynienia z sytuacją, w której dopiero takie polecenie pracodawcy tworzy związek czynności z wykonywanym zatrudnieniem pracowniczym. Zeznania świadka zostało ocenione prawidłowo.

W ten sposób Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233 § 1 kpc, bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne).

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 299 § 1 k.p.c. W postępowaniu cywilnym dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony [zainteresowanego] mieści się w gestii swobodnego uznania sądu rozpatrującego spór. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dowód z przesłuchania stron jest dowodem fakultatywnym, subsydiarnym i symetrycznym [vide wyrok z dnia 26 lipca 2011r. w sprawie I UK 29/11]. Dopuszczenie tego dowodu ma miejsce, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy, albo nie ma innych dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Według regulacji zawartej w tym przepisie dowód z przesłuchania stron nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. W konsekwencji obowiązek wynikający z treści art. 299 kpc nie ma charakteru bezwzględny. Powstaje dopiero wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, LEX nr 51635). W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych w przedmiocie ustalenia podstawy

wymiaru składek nie ma on charakteru bezwzględnego, gdyż w tym wypadku wolą stron nie można wyłączyć skutków podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

W konsekwencji powyższego stanowiska nie można również przychylić się do zarzutu naruszenia 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. istotne fakty dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd prawidłowo ustalone, stosownie do treści pierwszego z wyżej powołanych przepisów. Natomiast w kontekście art. 232 kpc skarżący nie dostrzega, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontradyktoryjny, a charakter ten uwypukla się tym bardziej w przypadku storn reprezentowanych przez pełnomocników profesjonalnych.

W kontekście powyższych rozważań należy zauważyć, że skarżący opierali swoje stanowisko na twierdzeniach, że wykonanie umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich nie wchodziło w skład powinności pracowniczych. Skarżący mylnie jednak przyjęli, iż to nie na nich spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności. Konsekwencją tego błędnego założenia był po stronie skarżący brak aktywności dowodowej, a własne zaniechania w tym zakresie skarżący przypisują Sądowi pierwszej instancji. Dlatego nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 227 w związku z art. 232 k.p.c.

Z kolei teza postawiona przez skarżącego, polegająca na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy w Olsztynie naruszył przepis art. 231 k.p.c. nie uwzględnia zasadniczej okoliczności. Jak już wyżej wskazano w kontekście regulacji zawartej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, to na apelujących spoczywał ciężar dowodowy wykazania pozapracowniczego charakteru wykonanej przez ubezpieczonego pracy. Spostrzeżenie to potwierdza dodatkowo przepis art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu z okresu zawierania przedmiotowych umów. Środkiem do tego nieprzydatnym był dowód z przesłuchania zainteresowanego, skoro obowiązki pracownicze wynikają w tym przypadku z ustawy.

Ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez ich oddalenie.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawych apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust 1, art. 12 i art. 14 ust 1 i 2 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. W kontekście tych przepisów skarżący interpretuje przepisy art. 18 ust 1 w związku z art. 6 ust 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust 1 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez zainteresowanego, zatrudnionego u płatnika stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia

uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelującego, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środку odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Nie chodzi tu o kwestię, czy wykonanie wykładu jest efektem głównej, czy też ubocznej działalności pracownika. Ustawa systemowa operuje pojęciem pracy na rzecz pracodawcy. Nie neguje tym samym faktu, że każda działalność na rzecz pracodawcy rodzi skutki objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząc działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i Uniwersytet (...) umów. W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich prawa majątkowych do utworu dydaktycznego. Nawiązuje to do treści przepisu art. 41 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Analiza treści umów (z dnia 8 maja 2000 r., 9 maja 2002 r., 17 czerwca 2002 r., 2 października 2002 r., 2 stycznia 2003 r. i 10 marca 2003 r.) wskazuje, że ich przedmiot był tożsamy. Ubezpieczony miał wygłosić wykład. Z uwagi na to, że wypłacono mu wynagrodzenie, należy przyjąć tą część zobowiązania zrealizował. Umowa odnosiła się również do innych aspektów. Ubezpieczony miał opracować i utrwalić program zajęć w określonej tematyce wykładu. Nadto był zobowiązany do opracowania, utrwalenia i udostępnienia nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć. Ubezpieczony przyjął również na siebie opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów, jak również dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób wskazanych przez Uniwersytet. Na podstawie akt sprawy nie można stwierdzić, czy ubezpieczony zrealizował wskazane części zobowiązania. Pomijając wskazany aspekt, zachodzi konieczność podkreślenia, że przedmiot zawartych umów ma charakter złożony. Z jednej strony ubezpieczony zobowiązał się do wykonania usługi, polegającej na przeprowadzeniu zajęć (wykładu i indywidualnych ćwiczeń oraz konsultacji), a także sprawdzeniu pisemnych prac osób wskazanych przez płatnika, z drugiej, przyjął na siebie obowiązek opracowania zajęć tematycznych oraz nowych materiałów dydaktycznych. Odwołujący się nie przedłożyli Sądowi pierwszej i drugiej instancji efektu tych czynności. Nie wyjaśnili również, na czym one polegały. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że rodzaj umówionych czynności (przynajmniej w znacznej części) zdradza cechy właściwe dla umów, które za przedmiot mają świadczenie usług. Nie można przy tym tracić z pola uwagi, że przedmiotowa umowa wpisuje się w funkcjonowanie Studiów Podyplomowych, realizowanych cyklicznie przez Uniwersytet (...) W ujęciu procesowym, braki w materiale procesowym obciążają apelujących, który wyprowadza z

głoszonych twierdzeń skutki prawne – co wyjaśniono szerzej wyżej przy analizie zarzutów procesowych. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście, prowadzenie przez ubezpieczonego zajęć na studiach podyplomowych trudno postrzegać w całości jako stworzenie „utworu dydaktycznego”, do którego zastosowanie mają przepisy prawa autorskiego. W postępowaniu nie wykazano, na czym polegała praca intelektualna prowadząca do stworzenia „utworu dydaktycznego”, będącego przedmiotem prawa autorskiego. Okoliczności, że ubezpieczony w chwili zawierania umowy był pracownikiem dydaktyczno – naukowym, a także, że przedmiotem umów było przeprowadzenie zajęć na cyklicznym Studium Podyplomowym, upewniają w mniemaniu, że wykonana praca miała charakter techniczny. Apelujący w trakcie procesu nie przedstawił dowodów prowadzących do innych wniosków.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t. j. z 2012 r., Dz. U. Nr 572) studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn zm). W konsekwencji należy przyjąć, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych ma wymiar dydaktyczny. Znaczący to tyle, że obowiązki w tym zakresie nie koncentrują uwagi na aspekcie związanym z powstawaniem praw autorskich. Nie odchodząc od powyższego nurtu rozważań warto podkreślić i to też podkreślił Sąd Okręgowy, że zgodnie z przepisem art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym pracownicy naukowo – dydaktyczni byli zobowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Uwzględniając, że przepis art. 4 ust 2 tej ustawy wymieniał różne formy studiów i kursów specjalnych, realizowanych przez uczelnię, jasne staje się, że w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Nie znaczy to, że zadania te musiały być realizowane w ramach stosunku pracy. Z pewnością jednak trudno zaliczyć je do kategorii działalności twórczej (naukowej).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym zachodzi konieczność wskazania, że skarżący myli pojęcia. Czym innym są obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust 1 ustawy

wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności. Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych jakkolwiek wpisywało się w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, to jednak, z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że nieuwzględnienie wykładów prowadzonych przez ubezpieczonego na Podyplomowym Studium w pensum dydaktycznym, nie przekreśla tezy o zastosowaniu przepisu art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania, jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było „ubranie” tej pracy w odrębny stosunek prawny. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych. Aspekt ten ma jednak wymiar techniczny, a z uwagi na treść przepisu art. 8 ust 2a s.u.s. nieistotny dla określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Suma tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczony i płatnik połączyli się umowami, które w przeważającym zakresie mają właściwości umów o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiódł, że jest inaczej.

Spostrzeżenie to, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z twierdzeniem, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. Nie ma przecież sporu, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie tego typu umów na rzecz swojego pracodawcy. Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznego, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów (prowadzenie wykładów na studiach podyplomowych) zawartych przez ubezpieczonego i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumieli staję się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniuję z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróznicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim

i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198. Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów. Przedmiotowej oceny nie zmienia powołane w tym celu orzeczenie Sądu Najwyższego nie może odnieść oczekiwanego skutku. Chodzi mianowicie o wyrok SN z dnia 27.08.2013r. w sprawie II UK 26/13. Analizowany w tej sprawie stan faktyczny tylko pozornie odpowiada realiom niniejszej sprawy. Otóż w przytoczonym wyżej orzeczeniu spór koncentrował się wokół wyjaśnienia kwestii, czy cykl wykładów monograficznych wywołuje obowiązek ubezpieczenia społecznego. Jednak występujący w sprawie pracownik naukowy był związany najpierw umową zlecenia, a następnie umową o dzieło z Wyższą Szkołą Handlową. Nie wykonywał zatem dodatkowej pracy na rzecz swojego pracodawcy, tak jak to prawidłowo w sprawie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też w cytowanym orzeczeniu uwaga została poświęcona prawidłowej kwalifikacji umowy, a mianowicie czy było to umowa zlecenie, czy też umowa o dzieło. Takich wątpliwości w niniejszej sprawie nie było. Stąd też wyrażony w tej sprawie pogląd SN nie potwierdza zarzutów skarżących.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.